

Lizbona, Rio i Hawana

Anna Maria Jopek

Są dni, kiedy masz naprawdę dość,
I chcesz uciec od siebie i ludzi najdalej, jak tylko się da.
Lizbona, Rio i Hawana kuszą cię.
Obiecują ci zmianę, lepsze życie, nową twarz.

Więc gnasz.
Každy dzień to nowy port.
Ale czujesz, ramiona tak ciężkie od smutku i krtień pełna łez.
Im dalej jesteś, tym wyraźniej widzisz to,
Że ta podróż musi w tobie zacząć się.

Nie trać ani dnia.
Gorzki żal to mit.
Żadnej z twoich skarg
Nie usłyszy nikt.

W najpiękniejszym z miast
Ci nie będzie lżej.
Więc Lizbony blask
Najpierw w sobie miej.

Już wiesz:
Długi rejs nie da ci nic,
Jeśli duszę masz ranną
A pamięć uwiera jak cierń.
Lizbonę, Rio i Hawanę nawet też
Spróbuj nosić w sobie,
Na deszczowy dzień.

Nie trać ani dnia.
Gorzki żal to mit.
Żadnej z twoich skarg
Nie usłyszy nikt.

W najpiękniejszym z miast
Ci nie będzie lżej.
Więc Lizbony blask
Najpierw w sobie miej.

Lizbonę, Rio i Hawanę
Ty czasem nosić w sobie chcesz
Lizbonę, Rio i Hawanę
Na deszczowy dzień.